

41. ks. Poniży Bogdan, 60 830 Poznań, ul. Krasieńskiego 11/2
 42. o. Rosłon Józef Wiesław OFMConv, 00 225 Warszawa, ul. Zakroczymska 1
 43. ks. Rubinkowicz Ryszard SDB, 20 129 Lublin, ul. Kalinowszczyzna 3
 44. ks. Rumianek Ryszard, 01 815 Warszawa, ul. Dewajtis 3
 45. bp Samsel Edward, 18 400 Łomża, ul. Sadowa 3
 46. ks. Skoczyła Henryk CSMA, 30 074 Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 59 a
 47. ks. Stachowiak Lech, 90 458 Łódź, ul. Ks. Skorupki 1 a
 48. ks. Strzelecki Stanisław, 15 057 Białystok, ul. Bolesława Chrobrego 10/65
 49. bp Suski Andrzej, 09 400 Płock, ul. abpa Nowowiejskiego 2
 50. ks. Warzecha Julian SAC, 05 850 Ożarów Mazowiecki, ul. Kilińskiego 20
 51. ks. Włodarczyk Stanisław, 42 200 Częstochowa, ul. Św. Barbary 43
 52. ks. Wodecki Bernard SVD, 14 520 Pieniężno, Kolonia 19
 53. Wojciechowski Michał, 02 956 Warszawa, ul. Królewicza Jakuba 13/2
 54. ks. Załęski Jan, 04 175 Warszawa, ul. Ostrobramska 72
 55. ks. Zawiszewski Edward, 38 130 Pielplin, Plac Mariacki 7
 56. ks. Żukowski Henryk, 15 077 Białystok, ul. Warszawska 46

Michał Romanek OP

SYMPOZJUM „BIBLIA A KULTURA EUROPY” (ŁÓDŹ 1992)

W dniach 26—28 maja 1992 roku, w gościnnym gmachu Instytutu Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego, odbyło się sympozjum poświęcone roli Pisma świętego w europejskim rzozwoju kulturalnym.

Trudno chyba przecenić wpływ Biblii i chrześcijaństwa na dzieje Europy, na jej literaturę i kulturę. Stąd każda refleksja nad korzeniami tej kultury jest cenna; tym cenniejsza, im bardziej kompetentna.

A kompetencji z całą pewnością nie brakowało uczestnikom łódzkiego sympozjum. Byli nimi zarówno polscy, jak i zagraniczni naukowcy – filologowie, historycy języka i inni. Choć trudno tu wymienić wszystkich, trzeba z pewnością zaznaczyć udział choćby pojedynczych przedstawicieli poszczególnych ośrodków uniwersyteckich. Pomysł zorganizowania tej konferencji zrodził się na Wydziale Filologicznym UŁ, z niego też wywodziła się znaczna część uczestników. I tak, spośród polskich badaczy, obecni byli m.in. profesorowie: Danuta Bieńkowska, Maria Kamińska, Anna Komornicka, Jerzy Starnawski (wszyscy z Łodzi), Irena Kwilecka (Poznań), Jerzy Woronczak (Wrocław), Edward Breza (Gdańsk), Maria Karpluk (Kraków), Jadwiga Zieniukowa (Warszawa), Bożena Matuszczyk (Lublin). Wśród gości zagranicznych gros stanowili przedstawiciele filologii rosyjskiej i białoruskiej (z Moskwy, Petersburga, Charkowa, Dniepropietrowska, Mińska). Reprezentowana była także Hiszpania.

Choć sympozjum zdominowane było przez naukowców świeckich, swoje referaty wygłosili na nim także dwaj duchowni: o. prof. Jacek Salij OP i ks. prof. Michał Czajkowski, obaj z Warszawy.

Trzy dni obrad, prelekcji i dyskusji, były zbyt bogate w treść, by móc je krótko opisać, zwłaszcza że referaty podzielone zostały na grupy tematyczne omawiane równolegle w kilku sekcjach. Spośród najbardziej interesujących zagadnień warto chyba wymienić szeroko potraktowaną problematykę staropolskich przekładów Biblii, wnikliwie ukazanie korzeni biblijnych współczesnych polskich imion i nazwisk, zasygnalizowany problem tłumaczenia Biblii na język potoczny, a także wpływ języka pierwszych europej-

szych przekładów biblijnych na formowanie się języków narodowych. Symposium zakończyło się ciekawym referatem wspomnianego ks. Michała Czajkowskiego nt. „Biblia – rozbiła czy jednoczy chrześcijaństwo?”

Tym, co mnie osobście urzekło w czasie mojego (fragmentarycznego tylko) udziału w łódzkim spotkaniu, była wspomniana kompetencja świeckich naukowców, dająca się zauważyć w ich badaniach nad Biblią i jej przekładami. Jest to kompetencja językowa, literacka, ale także teologiczna; bo niektóre referaty wcale nie poprzestawały na warstwie językowej Pisma świętego – przykładem może być znakomita analiza greckiego tekstu „Ojciec nasz” prof. Anny Komornickiej. Drugim doświadczeniem – nierozłącznie związanym z poprzednim – było zobaczenie świadectwa wiary i pokory świeckich uczonych, cech, których zdarza się brakować wielkim teologom...

Konferencji towarzyszyły imprezy kulturalne: koncert muzyki inspirowanej Biblią oraz wystawa najstarszych wydań Biblii ze zbiorów Biblioteki UŁ.

Łódzkie symposium okazało się inicjatywą niezwykle cenną i może być przykładem, jak można rozwijać i popularyzować naukę w sytuacji wolności politycznej. Ukazuje również, jak ogromne są możliwości współpracy przy tłumaczeniu Biblii i jej egzegezie z ludźmi świeckimi. I chwała za to jego inicjatorce, prof. Marii Kamińskiej.

Kraków

MICHAŁ ROMANEK OP

Ks. Norbert Mendecki

KRONIKA ARCHEOLOGICZNA SYNAGOGA Z KAFARNAUM W ŚWIELE OSTATNIICH BADAŃ

Na przełomie I w. przed Chr. i I w. po Chr. było Kafarnaum małym miastem, leżącym na szlaku handlowym, prowadzącym z Syrii do Morza Śródziemnego i dalej do Egiptu. tutaj przebiegała granica pomiędzy terytorium należącym do Heroda Antypasa (4 r. przed Chr. – 39 r. po Chr.) – Galilea i Perea, a terytorium jego brata Filipa (4 r. przed Chr. – 34 r. po Chr.) – obszar północno-wschodni od Jeziora Genezaret. Jako miejscowość graniczna posiadało Kafarnaum stację celną z ok. 100 żołnierzami rzymskimi (Łk 7,1-10). Tutaj powołał Jezus celnika Lewiego (Mk 2,13-15, por. Mt 9,9-13). W Kafarnaum znajdowała się też stacja wojska z nie-żydowskim naczelnikiem (Mt 8,5-13; Łk 7,1-10). Ponieważ miasto nie posiadało murów obronnych, mieszkańcy nie wzięli udziału w powstaniu w latach 66–73 po Chr. Dlatego też zachowały się budowle w prawie niezmiennym stanie poprzez stulecia.

Kafarnaum posiadało synagogę. Obecna synagogę wybudowano na sztucznie usypanej platformie, aby górowała nad miastem, według przepisu żydowskiego, że każda nową synagogę należy wybudować na najwyższym miejscu miasta (miejscowości). Ów przepis spełniano możliwie skrupulatnie w Palestynie. W krajach diaspory rzadko udało się to przeprowadzić. Nic więc dziwnego, że w III w. po Chr. jeden z żydowskich uczonych powiedział, że każde miasto, w którym dachy domów wyższe są od synagogi, ulegnie zniszczeniu.

Według najnowszych badań archeologicznych, obecna budowla synagogalna pochodzi u końca IV w. po Chr., albo z początku V w. po Chr.. Struktura fundamentów wskazuje na dwuczęściową budowlę: pierwsza część składała się z trzynawowej hali (= właściwa synagoga) i z podwórka w kształcie trapezu (= szkoła). Najnowsze wykopaliska archeologiczne wykazały, że synagogę wzniesiono na fundamentach jakiejś starszej budowli. Przy tej starszej budowli nie ma śladów szkoły. Także sporną jest rzeczą, czy obecna budowla posiadała galerię dla kobiet.

Na podwórzu zbierała się wspólnota żydowska w okresie letnim, a także tutaj odbywała się nauka szkolna. Chociaż Jezus nie widział tej synagogi, to jednak rzuca ona